

## IZYDOR SZNAJDMAN ur. 1919; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Szkoła Talmud Tora
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	szkoła

### Szkoła Talmud Tora

Szkoła Talmud Tora była blisko Marszalszil. Tam był kompleks. Z jednej strony była Synagoga ta wielka Marszalszil, naprzeciwko była tzw. mykwa czyli łaźnia i obok w sąsiedztwie za Marszalszil była Talmud Tojra - tylko dla chłopców. To była uczelnia, gdzie uczono się nie tyle języka, ile religii żydowskiej, od początku aż do pewnego stopnia. Potem, kiedy ja ukończyłem tę szkołę, to poszedłem wyżej i dalej uczyłem się. To było takie koinś besmedrich tak się nazywało. To było na Targowej, tam gdzie była wyższa szkoła. Tam byli ludzie, którzy byli wielkimi naukowcami w Talmudzie. Było takich trzech - Kockier. Główny był Bulech Kockier. Mój nauczyciel nazywał się Jeszijer Kockier. Kockier oznacza, że on pochodził z Kocka. Oni nawet nie byli rodzeństwem, chociaż po trochu byli. I oni byli najbardziej miarodajnymi wykładowcami w dziedzinie Talmudu i religii tej wyższej, tych wyższych studiów. Ja tam chodziłem trochę, a potem wybuchła wojna. Do Talmud Tora chodzili biedni chłopcy żydowscy, którzy nie mogli opłacać chesnego z własnych kieszeni. Rodzice byli dosyć biedni. To nie było charytatywne, coś się tam płaciło, częściowo Gmina utrzymywała. Betha Midrasz - to jest bożnica i tam w tym Koen Betchmidrasz, to się nazywało jego imieniem - on się nazywał Cadyk Koen. W tej bożnicy gromadziły się największe, najpotężniejsze głowy talmudystyczne. Oni znali porządnie Talmud. I młodzi ludzie się tam uczyli. Do Talmud Tory przy Wielkiej Synagodze wchodziło się od ulicy Jatecznej. To jest budynek, który miał klasy, różne klasy i tam młodzież kształciła się. Synagoga to była potężna. Ona była duża, wysoka, w środku był baleme - takie podium, gdzie czytano Torę, a dookoła były ławki, wisiały lichtarze ciężkie. Od sufitu były długie lichtarze. Nie było żadnych malowideł. Na samej na arce, gdzie przechowuje się radała to tam mogły być lwy, coś w tym rodzaju, bo nie wolno robić na podobieństwo. Z tej strony, ta część to była Maram, to była bożnica na piętrze. To była oddzielna budowla, one się łączyły razem niejako, ale to była oddzielna synagoga. Ta duża była Marszał. To było imienia dwóch wielkich naukowców. A oprócz tego w Lublinie na Szerokiej była Bożnica Rems Bethmedrich. To było stare, a poza tym to jeszcze było Rebe Kiber Eire, który gdzieś tutaj w pobliżu, niedaleko Jatecznej prowadził swoje rabinactwo.

Data i miejsce nagrania	2000-08-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"